

Krzysztof Amielańczyk

Głos cesarza Hadriana w sprawie "s.c. Silanianum"

Zeszyty Prawnicze 6/1, 9-25

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

GŁOS CESARZA HADRIANA W SPRAWIE S.C. *SILANIANUM*

Henryk Kupiszewski uzasadniając swój pogląd, że pod wyraźnym wpływem idei *humanitas* pozostawało jedynie rzymskie prawo prywatne, a niewielki był jej wpływ na przepisy prawa karnego, zwłaszcza dotyczące niewolników, powołał się na przykład *senatus consultum Silanianum*¹.

Nie dyskutując w tym miejscu zasadności tego poglądu, przyznać trzeba, że powyższa uchwała senatu rzeczywiście nie wystawia wysokiej noty rzymskiemu prawodawstwu w zakresie prawa karnego, zarówno ze względu na statuowaną w niej prymitywną, dość szczególnie rozumianą, odpowiedzialność zbiorową niewolników za zabójstwo ich pana, jak i okrucieństwo obowiązującej sankcji. Nieudzielenie przez niewolnika pomocy swemu panu w sytuacji zamachu na jego życie uważane było za ciężkie naruszenie obowiązków niewolnika względem pana i traktowane jako przestępstwo prawa karnego².

¹ „Prawo karne pozostawało w tyle, odstawało niejako od ogólnego poziomu kultury. *Iurisprudentes* epoki klasycznej byli kapłanami tego co *bonum et aequum*, ale tolerowali skandaliczne *Senatusconsultum Silanianum*”, por. H. KUPISZEWSKI, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 188-189.

² Szerzej na temat s.c. *Silanianum* por. D. DALLA, ‘*Senatus Consultum Silanianum*’, Milano 1980, *passim*; F. D’IPPOLITO, *Una presunta disposizione del S.C. Siliano*, [w:] *Synteleia Arangio-Ruiz*, I, Napoli 1964, s. 717 i n.; R. MARTINI, *In margine ad una ricerca sul ‘Silanianum’*, [w:] *Studi Sanfilippo*, III, Milano 1983, s. 423-431.

Jak zostanie to jednak wykazane w niniejszym opracowaniu, przy generalnej zgodzie ustawodawcy cesarskiego na surowe traktowanie niewolników oskarżonych na powyższej podstawie, wskazać można na przykłady ograniczenia rygorów tej zbiorowej odpowiedzialności karnej, choćby w prawodawstwie cesarza Hadriana³.

Senatus consultum Silanianum wydane zostało w 10 r. n.e. w odpowiedzi na zjawisko o trudnej dziś do oszacowania skali rosnącej liczby zabójstw właścicieli niewolników dokonywanych we współudziale z niewolnikami, albo wręcz przez samych niewolników, liczących na to, że testamenty pomordowanych zawierały postanowienia dotyczące wyzwoleń. Nienaturalna śmierć właściciela oznaczała dla niewolników śledztwo natury prawnokarnej, chociaż dla rzymskich jurystów otwierała przede wszystkim kwestie w aspekcie prawa spadkowego. Cień podejrzania spadał nie tylko zresztą na niewolników, ale i członków rodziny testatora, stwarzając przeszkody do ogłoszenia testamentu⁴. Postanowienia testamentu dotyczące wyzwoleń do czasu zakończenia śledztwa nie wywoływały skutków prawnych, chyba że napadnięty właściciel przeżył zamach i mając możliwość oceny zaistniałej sytuacji nie zgłosił zastrzeżeń do postawy niewolników, oszczędzając ich w ten sposób⁵.

Z tego względu problematyka dotycząca *s.c. Silanianum*, choć w zasadzie ma charakter prawnokarny, przez kompilatorów justyniańskich zamieszczona została w Digestach pod tytułem: *de sena-*

³ Inne, kazuistyczne przykłady ograniczeń tej odpowiedzialności, np. samobójstwo pana, podjęta próba niesienia pomocy, odniesienie ran przez niewolnika oraz takie jego ułomności, jak głuchota, ślepotą, wiek przywoływane są w opiniach jurysprudenckich. Ograniczenia te, z podaniem źródeł, zestawia O. ROBINSON, *Slaves and the Criminal Law*, «ZSS» 98 (1981), s. 234. Na temat wyłączenia odpowiedzialności z uwagi na wiek sprawcy (D. 29,5,14) por. M. KURYŁOWICZ, *Odpowiedzialność „nieletnich” za czyny bezprawne w prawie rzymskim*, [w:] *Postępowanie z nieletnimi*, Lublin 1988, s. 14-15; F. D'IPPOLITO, *op. cit.*, s. 720.

⁴ Por. O. ROBINSON, *Slaves and the Criminal Law*, *cit.*, s. 235.

⁵ D. 29,5,1,38 (Ulp. 50 *ad ed.*): *Si dominus mortifere vulneratus supervixerit nec de quoquam servorum suorum conquestus sit, etiamsi sub eodem tecto fuerunt, tamen parcendum illis erit.* Por. TH. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 631.

tus consulto Siliano et Claudiano: quorum testamenta ne aperiantur (D. 29,5), w Kodeksie Justyniana pod tytułem: *de his quibus ut indignis auferuntur et ad senatus consultum Silianum* (C. 6,35). Uchwale osobny komentarz poświęcił Paulus: *ad senatus consultum Silianum* (PS. 3,5), umieszczony pomiędzy tytułami: *de testamentis* i *de legatis*.

Jak już powiedziano, uchwała przewidywała odpowiedzialność zbiorową wszystkich niewolników, którzy w czasie gdy zamordowano ich pana przebywali w jednym domu lub w jego najbliższym otoczeniu i nie próbowali go ratować z narażeniem swego własnego życia. Ta zbiorowa odpowiedzialność miała zupełnie szczególny charakter. Zakładała po pierwsze, że zabójstwa mógł dokonać któryś z niewolników, a pozostali są winni tego, że do zabójstwa dopuścili, być może nawet pozostając ze sprawcą w zмовie⁶. Po drugie, niepodjęcie energicznej obrony swego pana przed zamachem na jego życie uznawano za sprzeniewierzenie się podstawowemu obowiązkowi, jaki miał względem niego niewolnik, co czyniło go w istocie współwinnym przestępstwa.

W przypadku zabójstwa pana w praktyce wszyscy jego niewolnicy mogli zostać poddani torturom, które w zamyśle prawodawcy miały doprowadzić do ustalenia sprawców mordu i ich pomocników, a także wskazania tych niewolników, którzy nie udzielili pomocy ofierze zamachu. Sprawców należących do wyżej wymienionych kategorii czekała kara śmierci. W głośnym przypadku zabójstwa prefekta Rzymu Pedanium Secundusa w 61 r. n.e., relacjonowanym przez Tacyta, w jego domostwie przebywało łącznie ponad 400 niewolników. Lud domagał się darowania kary niewinnym, aż doszło do rozruchów, które skutkowały zwołaniem senatu. Zapadła w nim

⁶ Taką argumentację da się wprost wyczytać z treści *s.c. Neronianum*, uchwały będącej uzupełnieniem *s.c. Silianum* (Tac., *ann.* 13,32), która odpowiedzialność rozciągała na wszystkich niewolników wyzwolonych w testamencie zamordowanego pana. Por. W. REIN, *Das Kriminalrecht der Römer*, Aalen 1962, s. 422; M. ZABŁOCKA, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 23.

jednak decyzja o straceniu wszystkich, a egzekucja z powodu zamieszek odbyć się musiała w asyście zbrojnych oddziałów wysłanych przez cesarza⁷.

Genezy normy nakładającej odpowiedzialność karną w razie niedzielenia przez niewolnika pomocy swemu panu w sytuacji zamachu na jego życie być może należałoby szukać już w republice, skoro Tacyt wspomniał w swej relacji o istniejącym „dawnym obyczaju” takiego postępowania wobec niewolników⁸. Bardzo prawdopodobne jest, że odległą tradycję ma również fraza *sub eodem tecto*, której użył Tacyt, oznaczająca najważniejsze niegdyś kryterium odpowiedzialności, jakim było pozostawanie pod wspólnym dachem niewolnika z ofiarą⁹. To tradycyjne określenie najlepiej chyba wyrażało istotę tej szczególnej odpowiedzialności, w której element obiektywny – samo przebywanie w tym samym domu z zamordowanym panem – skutecznie wypierało element subiektywny ewentualnej winy niewolnika i wystarczało do jego ukarania.

Jest wysoce prawdopodobne, że *lex Cornelia de sicariis et veneficis* z 81 r. p.n.e. zawierała podobne restrykcje skierowane przeciwko niewolnikom¹⁰. W sprawie republikańskiej genezy tego prawa w nauce zdania są jednak podzielone¹¹.

⁷ Tac., *ann.* 14,42-45. Więcej na temat przekazu Tacyta por. D. DALLA, *op. cit.*, s. 27 i n.

⁸ Tac., *ann.* 14,42: *Hand multo post praefectum urbis Pedanium Secundum servus ipsius interfecit, seu negata libertata, cui pretium pepigerat, sive amore exdeti incensus et dominum aemulum non tolerans. Cetenim cum vetere ex more familiam omnem, quae sub eodem tecto mansitaverat, ad supplicium agi oporteret.* W senacie, w obronie „dawnego prawa”, energiczną mowę wygłosił Gajusz Kasjusz, a większość senatorów podzieliła jego argumentację i zagłosowała za straceniem wszystkich niewolników zamordowanego prefekta Rzymu.

⁹ Na temat genezy *s.c. Silanianum* por. L. HERMANN, *La genèse du ‘S.C. Silanianum’*, «*RIDA*» 1 (1952), s. 495 i n., D. DALLA, *op. cit.*, s. 21-26.

¹⁰ Por. przekaz Gaiusa w D. 29,5,25 pr.-1 (Gai. 17 *ad ed. prov.*): *Lege Cornelia cavetur de praemio accusatoris, qui requisivit et renuntiavit eos servos, qui ex ea familia ante quaestionem fugerint, ut in singulos servos quos convicerit quinque aureos ex bonis occisi aut, si inde redigi ea quantitas non possit, ex publico accipiat. quod prae-*

Charakterystyczną cechą tej, mającej zatem swoją tradycję regulacji senatu jest rzucająca się od razu w oczy konstrukcja swobodnego „domniemania winy” rozciągająca się na wszystkich niewolników, którzy w chwili zabójstwa pozostawali z właścicielem *sub eodem tecto*, nie mająca nic wspólnego z ustalaniem prawdy i ze swej istoty krzywdząca zapewne wielu z nich. Takie właśnie przekonanie o krzywdzie niewinnych wywołało rozruchy, o których pisał Tacyt. Mimo to jednak domniemanie zostało wraz z frazą *sub eodem tecto* przejęte przez s.c. *Silanianum*, a nawet, jak należy mniemać z przekazu Ulpiana, jeszcze bardziej zastrzone:

D. 29,5,1,26 (Ulp. 50 *ad ed.*): *Hoc autem senatus consultum eos quidem, qui sub eodem tecto fuerunt, omnimodo punit, eos vero, qui non sub eodem tecto, sed in eadem regione, non aliter, nisi conscii fuissent.*

Z przekazu wynika, że kara przewidziana w *senatus consultum* rozciągała się nie tylko na tych, którzy przebywali „fizycznie” pod jednym dachem (wraz ze swym panem)¹², ale i na tych, którzy pozostawali w okolicy domostwa, a nie podjęli działań w jego obronie. W uchwale senatu doszło więc do swego rodzaju interpretacji rozszerzającej „dawnego zwyczaju” przez nadanie nowego, surowszego znaczenia klauzuli *sub eodem tecto*.

mium non in omnes servos, qui sub eodem tecto locove fuerint, sed in eos solos, qui caedem admisissent, accusatori tribuitur. Praeterea cavetur, ut de his, qui ante quaestionem habitam fugerint, si aperto testamento liberi scripti inveniantur, lege de sicariis iudicium fiat ita, ut ex vinculis causam dicant et convicti perinde ac servi puniantur et ei qui convicerit deni aurei praemii nomine darentur ex bonis damnati. Na temat obecności normy w *lex Cornelia de sic. et ven.* z wykazaniem różnic jej budowy w stosunku do normy w *senatus consultum* por. D. DALLA, *op. cit.*, s. 17, 21-25. Por. także R. MARTINI, *op. cit.*, s. 424-426.

¹¹ Za taką genezę zdaje się opowiadać np. R. A. BAUMAN, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 82; przeciwnego zdania jest O. ROBINSON, *Slaves and the Criminal Law*, *cit.*, s. 234.

¹² Por. ... *sub eodem tecto mansistaverat* ... (Tac., *ann.* 14,42).

Z drugiej jednak strony, o odpowiedzialności tych ostatnich zdecydować miało to, czy pozostawali w zasięgu głosu napadniętego, a więc, czy rzeczywiście mogli usłyszeć wołanie o pomoc:

D. 29,5,1,27 (Ulp. 50 *ad ed.*): *‘Eodem’ autem ‘tecto’ qualiter accipiatur, videamus, utrum intra eosdem parietes an et ultra intra eandem diaetam vel cubiculum vel eandem domum vel eosdem hortos vel totam villam. et ait Sextus sic esse saepe iudicatum, ut quicumque eo loci fuerunt, unde vocem exaudire potuerunt, hi puniantur, quasi sub eodem tecto fuerunt, licet alii validioris vocis, alii exiguioris sunt nec omnes undique exaudiri possunt.*

Można zatem dostrzec, że chociaż przyjmowano nową, rozszerzającą interpretację klauzuli *sub eodem tecto* i w ten sposób zastrzono odpowiedzialność, to jednak co najmniej w opiniach niektórych jurystów pojawił się pewien trend do poszukiwania argumentów przemawiających za winą niewolnika w poszczególnym przypadku. Decydujące nie było już samo miejsce, w którym przebywał niewolnik, ale to, czy z tego miejsca można było usłyszeć głos napadniętego. Następowало więc swoiste przesunięcie uwagi z elementu obiektywnego na element subiektywny, statuujący odpowiedzialność niewolnika.

Prawo karne pryncypatu wprowadziło jeszcze inne rozszerzenia odpowiedzialności na podstawie *s.c. Silanianum*.

I tak, Sentencje Paulusa zawierają relację o rozszerzeniu odpowiedzialności na niewolników żony zabitego pana lub męża zabitej pani, w uchwale senatu z 57 r. n.e., zwanej *s.c. Neronianum*¹³.

¹³ PS. 3,5,5: *Neroniano senatus consulto cavetur, ut occisa uxore etiam de familia viri quaestio habeatur, idemque ius in uxoris familia observatur, si vir dicatur occisus.* Por. także inną uchwałę senatu z 57 r. n.e., *s.c. Pisonianum*, zakazującą sprzedaży niewolnika, który mógłby być obiektem tortur i kary wprowadzonej przez *s.c. Silanianum*. Taka sprzedaż była nieważna, a sprzedawca musiał zwrócić pieniądze kupującemu, por. A. BERGER, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s. 698-9; R. A. BAUMAN, *Crime and Punishment*, cit., s. 83.

Także z kolejnych przekazów Paulusa i Ulpiana wywieść można, że obowiązywały dalsze (być może będące również autorstwa senatu) rozszerzenia: na tych, którzy zostali wyzwoleni w testamencie przez swego właściciela¹⁴ oraz na tych, którzy po dokonaniu napaści na ich pana uciekli, a następnie zostali schwytani¹⁵.

Ze wskazanych dotąd źródeł wyłania się obraz w swej wymowie mimo wszystko dość jednostronny: wśród Rzymian, mających wpływ na kształt prawa epoki, tj.: cesarzy, członków senatu, w końcu jurystów panowała pełna zgoda co do potrzeby podejmowania radykalnych, choć okrutnych środków reakcji przeciwko niewolnikom podejrzany o popełnienie mordu, bądź choćby tylko sprzyjającym aktom agresji przeciwko ich panom¹⁶. Przy czym stanowisko ze strony prawa zostało sformułowane tak kategorycznie, że ze sprawstwem samej zbrodni (przestępstwem polegającym na działaniu) w istocie zrównano wszelkie przykłady biernej postawy, uznając, że przestępstwem jest także zaniechanie działania, które również zasługuje na najwyższą karę.

Ponadto, w pismach jurystów dotyczących s.c. *Silanianum* brakuje w zasadzie dyskusji nad problematyką winy niewolników stojących pod zarzutem nieudzielenia pomocy panu. Nasuwające się zapewne liczne wątpliwości co do słuszności zastosowania uchwały senatu rozstrzygane były kazuistycznie, bez jakiegokolwiek pogłębio-

¹⁴ PS. 3,5,6: *Servi, qui sub eodem tecto fuerunt, ubi dominus perhibetur occisus, et torquentur et puniuntur, etsi testamento occisi manumissi sint. sed et hi torquentur, qui cum occiso in itinere fuerunt*; D. 29,5,1,5 (Ulp. 50 ad ed.): *Sed in eo, cui fideicommissa libertas pure debetur, exstat rescriptum divi Pii ad Iuventium Sabinum, quo ostenditur non esse festinandum ad tormenta eius, cui fideicommissa libertas debetur: et magis est, ne puniatur ob hoc quod sub eodem tecto fuit, nisi particeps sceleris fuerit.*

¹⁵ PS. 3,5,8: *Servos, qui in itinere circumdatum a latronibus dominum per fugam deseruerunt, apprehensos et torqueri et summo supplicio adfici placuit.* Por. też PS. 3,5,6 *in fine.*

¹⁶ W kwestii ścierania się tendencji do ograniczania absolutnej władzy właściciela nad niewolnikiem z tendencją wzmacniania ochrony właściciela przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony niewolników por. I. BIEŻUŃSKA-MAŁOWIST, M. MAŁOWIST, *Niewolnictwo*, Warszawa 1987, s. 157-158.

nej analizy¹⁷. Pomimo że prawo to budziło kontrowersje, skoro nawet wywołało niepokoje społeczne w czasach Pedaniusa Secundusa, juryści rzeczywiście uczynili niewiele by poprzez interpretację złagodzić jego ostrze.

Przechodząc już obecnie do prawodawstwa Hadriana, należy z góry zaznaczyć, że jego stosunek wobec *s.c. Silanianum* nie odbiegał znacząco od wskazanej wyżej reguły. Cesarz nie podjął próby ani zniesienia, ani zasadniczego zreformowania nieludzkiego uregulowania.

Jest jednak Hadrian autorem rozporządzeń, które każą postawić tezę, że postrzeganie uchwały przez cesarza dalekie było od automatyzmu zbiorowej, anonimowej odpowiedzialności wszystkich znajdujących się wraz z panem *sub eodem tecto* niewolników. Pierwsze z cesarskich rozporządzeń udokumentowane jest w tekście prawniczym zamieszczonym w Digestach Justyniana. Cesarz poproszony został o opinię w sprawie oskarżonej na podstawie *s.c. Silanianum* niewolnicy, która, w obawie o własne życie, nie przyszła na pomoc swojej zamordowanej pani:

D. 29,5,1,28 (Ulp. 50 *ad ed.*): *Iuxta hoc tamen videtur et divus Hadrianus rescripsisse in haec verba: 'Servi quotiens dominis suis auxilium ferre possunt, non debent salutem eorum suam antepone: potuisse autem ancillam, quae in eodem conclave cum domina sua fuerat, auxilium rei ferre, si non corpore suo, at certe voce plorantem, ut hi, qui in domo fuerant aut vicini audirent, hoc ipso manifestum est, quod dixit percussorem sibi mortem minatum, si proclamasset. ultimum itaque supplicium pati debet vel hoc, ne ceteri servi credant in periculo dominorum sibi quemque consulere debere'.*

Z przekazu wynika, że cesarz widział potrzebę rozstrzygnięcia kwestii, czy w przypadku, gdy niewolnica nie podjęła żadnych działań, gdyż sprawca zagroził, że i ją zabije, powinna podlegać odpowiedzialności.

¹⁷ Por. przyp. 3.

Wprawdzie Hadrian udzielił odpowiedzi twierdzącej, wspomagając w ten sposób swym autorytetem surowe prawo, jednak przesądził przy okazji o tym, że pomoc niesiona przez niewolnika panu nie musiała od razu oznaczać szczególnego heroizmu. Mogła ograniczyć się do podniesienia krzyku, zaalarmowania innych o grożącym niebezpieczeństwie. Rodzaj tej pomocy uzależniony został zatem od realnych możliwości, jakie miał niewolnik. Cesarz nie skrytykował niewolnicy, że osobiście nie ruszyła swej pani na ratunek, przyjmując, że szanse uratowania jej przed silniejszym sprawcą były niewielkie, ale wskazał, że pomimo zagrożenia również własnego życia, powinna była co najmniej podnieść krzyk.

Warte dostrzeżenia jest także podjęcie przez cesarza problematyki intencji, woli, towarzyszącej oskarżonej niewolnicy. Intencja ta, tłumaczona strachem, okazała się ostatecznie niewystarczająca dla skutecznej obrony, gdyż cesarz uznał, że niewolnica winna była, nie bacząc na grożące jej niebezpieczeństwo, starać się przeszkodzić zabójcy. Dlatego Hadrian uznał za słuszne skazanie jej na karę śmierci ku przestrodze innych niewolników, którzy w pierwszym rzędzie myślą o sobie¹⁸.

Oczywiście, abstrahując od reskryptu Hadriana, raczej mało prawdopodobne jest, by problematyka intencji oskarżonych niewolników

¹⁸ Ostatnio reskryptowi Hadriana poświęciła nieco miejsca w swym artykule o *s.c. Silanianum* E. LOSKA, *Obowiązek niewolników obrony swojego właściciela*, «Zeszyty Prawnicze» [UKSW] 4.1 (2004), s. 50-51. Należy zgodzić się ze szczegółowym wnioskiem autorki, że niewolnicy winni nieść pomoc swemu panu nawet z narażeniem swego własnego życia (s. 51). Natomiast przyjęcie konstrukcji obrony koniecznej do analizy uzasadnienia normatywnego *s.c. Silanianum* (s. 51-55) wydaje się jednak zbyt daleko idące. Argument wywiedziony z D. 29,5,3,3 (pozbawienie prawa do obrony cudzołożnicy przed gniewem małżonka) nie jest wystarczający. Żadne z pozostałych, licznych źródeł dotyczących uchwały senatu nie zawiera odniesienia do tej instytucji, skądinąd Rzymianom dobrze znanej. Źródła mówią raczej o obowiązku niesienia pomocy (*auxilium*). Por. oprócz reskryptu Hadriana (D. 29,5,1,28) także D. 5,1,18; 19; 29; 35; 36. Uzasadnienia tego obowiązku szukać należy w powinnościach niewolników względem pana, które zostały tak kategorycznie sformułowane, by powstrzymać plagę udziału niewolników w zabójstwach właścicieli.



zajmowała Rzymian w jakiejś większej liczbie przypadków. O ich odpowiedzialności decydowało zapewne najczęściej już samo przebywanie *sub eodem tecto* z właścicielem i brak udzielenia mu pomocy¹⁹.

W następnym fragmencie Digestów, co jest już raczej tylko komentarzem jurysty a nie treścią zaczerpniętą z konstytucji Hadriana, Ulpian przedstawił znaczenie reskryptu dla rozstrzygania podobnych rodzajowo spraw:

D. 29,5,1,29 (Ulp. 50 *ad ed.*): *Hoc rescriptum multa continet: nam ei non parcit, qui eodem conclavi fuit: et ei, qui timuit mori, non ignoscit: et quod vel voce oporteat servos dominis auxilium ferre, ostendit.*

Zatem zdaniem Ulpiana reskrypt Hadriana ogranicza zastosowanie *senatus consultum* w wielu przypadkach oskarżeń, bowiem w rzeczywistości odpowiedzialność czeka bezwzględnie tylko tego niewolnika, który z panem w jednej komnacie pozostawał i tak bardzo lękał się śmierci, że nawet nie wezwał pomocy. Reskrypt nakazuje, aby niewolnicy z braku innych możliwości, nieśli pomoc swemu panu również nawołując o ratunek. Częstokroć więc dla uchronienia się przed odpowiedzialnością wystarczające miałyby być podniesienie krzyku przez niewolnika, co zresztą mogło okazać się nawet skuteczniejszym sposobem obrony pana, niż rzucenie mu się na ratunek.

Bernard d'Orgeval, autor jedynej monografii o Hadrianie uwzględniającej w poważniejszym stopniu jego dokonania na polu prawa karnego²⁰ przedstawił dość ciekawą hipotezę uzasadnienia dla reskryptu cesarza. Podniósł mianowicie, że dotychczasowe kur-

¹⁹ Reskrypt Hadriana współbrzmi jednak z poprzedzającą go wypowiedzią Ulpiana, który nakazuje do każdego przypadku podchodzić indywidualnie i brać pod uwagę nie tyle to, czy niewolnik „fizycznie” przebywał z panem pod jednym dachem, lecz czy był w zasięgu jego głosu, by móc pana usłyszeć i przyjść mu na ratunek (D. 29,5,1,27).

²⁰ Na temat reskryptów Hadriana pisano też w polskiej literaturze romanistycznej. Por. T. DYDYŃSKI, *Cesarz Hadryan. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1899, s. 147-176.

czowe trzymanie się wymogu osobistego niesienia pomocy przez niewolnika mogło „paradoksalnie” wywoływać postawy tchórzostwa. Widząc oczywistą przewagę napastnika i zbyt duże ryzyko osobistej interwencji, niewolnik nie podejmował żadnych działań, by następnie niepostrzeżenie wymknąć się za sprawcą²¹. Koncepcję tę chyba nieco osłabia rozszerzenie odpowiedzialności karnej, relacjonowane w *Pauli Sententiae*, na tych, którzy *qui cum occiso in itinere fuerunt*²². Uważano, że uciekając z miejsca przestępstwa wraz z zabójcą niewolnik albo z nim współdziałał w przestępstwie, albo świadom, że nie zrobił nic by pana uratować, uciekał przed nieuchronną odpowiedzialnością.

Reskrypt Hadriana miałby wtedy zachęcać niewolników, by jeśli nie czują się na siłach rzucić się panu na ratunek, szukali innego sposobu niesienia mu pomocy, a nie salwowali się „nieopłacalną” ucieczką.

Wydaje się jednak, że to uzasadnienie należałoby pogłębić. Z całą pewnością dobrem nadrzędnym, jakie leżało u podstaw hadriańskiej regulacji było zapewnienie przede wszystkim panu jak najlepszej pozycji w sytuacji grożącego mu niebezpieczeństwa. Z omawianego reskryptu jednoznacznie wynika, że ewentualne podniesienie krzyku przez niewolnicę mogło w tym konkretnym, przedstawionym mu do oceny przypadku, stanowić realną, być może skuteczną, pomoc panu, skoro zabójca groził śmiercią niewolnicy zabraniając jej właśnie krzyczeć²³. Nadrzędną kwestią w spojrzeniu Hadriana na obowiązki niewolników było więc ponad wszystko uratowanie z opresji pana, z jednej strony poprzez napiętnowanie biernej postawy, z drugiej także poprzez mądrą zachętę do podejmowania działań niekoniecznie skrajnie niebezpiecznych, a do takich na pewno wołanie na

²¹ B. D'ORGEVAL, *L'empereur Hadrien. Oeuvre législative et administrative*, Paris 1950, s. 340.

²² PS. 3,5,6 i 8.

²³ Z uwagi na skąpy przekaz o stanie faktycznym, oczywiście trudno się jednoznacznie wypowiadać co do tego, jak realna była groźba pozbawienia życia niewolnicy. Surowość rozstrzygnięcia Hadriana może jednak sugerować przypuszczenie, że, zdaniem cesarza, można było pomimo strachu oczekiwać od niej właściwej reakcji.

ratunek należy. Hadrian dostrzegł to, czego nie dostrzeżono być może przedtem, że nie zawsze najkorzystniejszym, tj. skutecznym sposobem obrony życia pana było heroiczne rzucenie się mu z odieczką. Czasami skuteczniej można było bronić życia swego pana krzykiem, a wybór właściwego rozwiązania zależał od sytuacji.

Sposoby te próbował później zestawiać Modestyn, umieszczając wśród nich także sugerowane przez Hadriana podniesienie krzyku (*clamor*):

D. 29,5,19 (Mod. 8 *pand.*): *Cum dominus occiditur, auxilium ei familia ferre debet et armis et manu et clamoribus et obiectu corporis: quod si, cum posset, non tulerit, merito de ea supplicium sumitur.*

Reskrypt to sygnał dla niewolników, że Hadrian kładzie kres swojej odpowiedzialności zbiorowej, w istocie opartej bardziej „na zasadzie ryzyka” niż na „zasadzie winy”, przewidzianej przez s.c. *Silanianum*. Odrzucając w rezultacie „domniemanie winy”, w zamian domaga się jednak od niewolników rzeczywistego zaangażowania w ratowaniu swych panów, również z narażeniem własnego życia.

W tej sytuacji należałoby chyba uznać, że podstawowym celem reskryptu Hadriana było promowanie u niewolników postawy przekonania o bezwzględnej konieczności podejmowania natychmiastowej obrony właściciela przed zamachami na ich życie, jeśli tylko jakiegokolwiek sposoby niesienia pomocy istniały, niezależnie od tego kto i w jakich okolicznościach tych zamachów dokonywał²⁴. Metoda obrony mogła być jednak różna w zależności od wielu okoliczności zdarzenia, byleby tylko zmierzała rzeczywiście do uratowania pana. W tym ostatnim znaczeniu wybór rodzaju obrony nie był więc obojętny.

Hadrian domagał się od niewolników podjęcia właściwej, tzn. takiej obrony, która dawała szansę na ocalenie właściciela. Podniesienie krzyku mogło, ale oczywiście nie musiało w konkretnej sytuacji być rozwiązaniem najlepszym. Owego przesłania płynącego z reskryptu nie umniejsza, a przeciwnie tylko je wzmacnia, wypo-

²⁴ Por. O. ROBINSON, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995, s. 45.

wieź Ulpiana na temat warunku dopuszczalności takiego niesienia pomocy przez niewolników ich panom:

D. 29,5,1,36 (Ulp. 50 *ad ed.*). *Non tamen semper qui clamore usus est, auxilium tulisse videtur: quid enim, si, cum posset manu depellere a domino periculum, ille clamorem inanem elegit? plectendus utique erit.*

Z przekazu jurysty wynika, że niewolnik, który bez powodzenia wybrał podniesienie krzyku jako sposób obrony swego pana, w sytuacji, gdy mógł zapobiec niebezpieczeństwu przez podjęcie walki z napastnikiem, nie uniknie odpowiedzialności na podstawie *senatus consultum*. Tak więc, podobnie jak to było w reskrypcie Hadriana, podniesienie krzyku jawi się dopuszczalną metodą obrony, o ile, po pierwsze, niewolnik nie miał możliwości podjęcia fizycznej walki, oraz po drugie, o ile sposób ten okazał się w ostatecznym rachunku skuteczny. W stanie faktycznym przedstawionym Hadrianowi, jak należy mniemać, niewolnica również stanęła wobec możliwości pewnego wyboru, z tym że szansę skutecznego ratunku stworzyłyby jedynie podniesienie krzyku, ale tego nie uczyniła. Prawdopodobnie, gdyby niewolnica jednak krzyk podniosła, a mimo to jej pani straciłaby życie, nie zarzucano by jej podjęcia niewłaściwego sposobu obrony. Fizyczna przewaga napastnika musiała być znaczna, wykluczająca podjęcie walki wręcz, skoro w dość obszernym reskrypcie cesarz choćby mimochodem nie wskazał, że niewolnica i taką możliwość miała.

Omówiony wyżej reskrypt nie był jedynym rozporządzeniem Hadriana w sprawie *s.c. Silanianum*. Informacje o innej jeszcze konstytucji znaleźć można w życiorysie cesarza zamieszczonym w zbiorze *Scriptores Historiae Augustae*²⁵. Prawdopodobnie i to rozporządzenie zapadło w formie reskryptu²⁶.

²⁵ Należy podzielić pogląd R. A. Baumana, że informacje o reformach prawa zawarte w życiorysie Hadriana zasługują na miano wiarygodnych, jako generalnie zgodne ze źródłami prawniczymi. Szczegółową analizę przekazu pod kątem wiarygodności przeprowadził R. A. BAUMAN, *The Resumé of Legislation in the Early 'Vita' of the 'Historia Augusta'*, «ZSS» 94 (1977), s. 45 i n.

²⁶ Spośród kilkudziesięciu znanych głównie z Digestów konstytucji Hadriana o tematyce karnej tylko jedna wydana została w formie edyktu (D. 48,19,28,13), kil-

Nieznany bliżej biograf²⁷ tak zrelacjonował cesarską konstytucję:

S.H.A. *Had.* 18,11: ... *si dominus in domo interemptus esset, non de omnibus servis quaestionem haberi sed de iis qui per vicinitatem poterant sentire praecepit.*

Jak wynika z przekazu, w przypadku gdy pan został zabity we własnym domu, przesłuchaniu (zapewne przy użyciu tortur) podlegać mieli tylko ci niewolnicy, którzy byli wystarczająco blisko, aby móc przewidzieć, czy przeczuć zbrodnię.

Brak jakichkolwiek szczegółów dotyczących stanu faktycznego, który legł u podstaw rozstrzygnięcia, jak też po części charakter źródła, nie pozwalają na formułowanie zbyt kategoriycznych tez. W szczególności rodzi się wątpliwość, czy celem tej normy było ograniczenie odpowiedzialności tych niewolników, którzy wprawdzie przebywali poza domem pana, ale podlegali odpowiedzialności karnej ponieważ, jak to relacjonował Ulpian²⁸, *quasi sub eodem tecto fuerunt*? Czy też może reskrypt dotyczył sytuacji innej, tj. takiej, gdy niewolnicy znajdowali się wprawdzie wewnątrz domu pana, ale w miejscu na tyle odległym, by mogli nie dostrzec zagrożenia?

Skoro zdaniem historyka rozporządzenie to w jakiś sposób miało wyróżniać Hadriana, a sam przekaz ma charakter laudacji, wydaje się bardzo możliwa, jako dalej idąca, druga interpretacja. Jest w dużym stopniu prawdopodobne, że Hadrian ograniczył działanie przepisów *s.c. Silanianum* uzależniając odpowiedzialność tych niewolników, którzy przebywali w domu pana od okoliczności, czy byli wystarczająco blisko miejsca zbrodni, aby o niej powziąć wiado-

ka w formie dekretu, pozostałe, co najmniej czterdzieści, to reskrypty. Por. R. A. BAUMAN, '*Leges iudiciorum publicorum*' and their Interpretation in the Republic, Principate and Later Empire, «ANRW» II. 13 (1980), s. 169; G. GUALANDI, *Legislazione Imperiale e Giurisprudenza*, Univerità di Roma, I, Milano 1963, s. 24-57.

²⁷ Na temat tożsamości autora *vitae Hadriani* w S. H. A niewiele da się powiedzieć. Prawdopodobnie żył w okresie panowania dynastii Sewerów. Por. R. A. BAUMAN, *The Resumé*, cit., s. 48.

²⁸ D. 29,5,1,27.

mość. W każdym razie, nie przesądzając do końca kwestii, uznać trzeba, że i ta regulacja Hadriana miała na celu przeniesienie uwagi z elementu obiektywnego na element subiektywny, decydujący o odpowiedzialności. Wina niewolnika jawić się powinna decydującym kryterium.

Choć w omawianych konstytucjach wprost nie przywołana, u podstaw tych regulacji pobrzmiewa znana maksyma Hadriana: *in maleficiis voluntas spectatur non exitus*²⁹. Zatem nie sam skutek w postaci śmierci pana powinien przesądzać o winie pozostających z nim „pod wspólnym dachem” niewolników, lecz zawinione nieudzielenie mu możliwej w danym przypadku pomocy. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany oddzielnie, bowiem każdy z niewolników mógł znajdować się w innym miejscu domu (lub nawet poza domem), inne mieć możliwości przeciwdziałania przestępstwu, z uwagi np. na wiek, płeć, fizyczną sprawność. Tak więc zasada *in maleficiis voluntas spectatur non exitus* zdaje się być uprawniona nie tylko wobec wolnych, ale i niewolników. Stanowi o upodmiotowieniu niewolników w sferze prawa karnego.

Nie bez znaczenia jest także humanitarny aspekt regulacji odnoszący się do pozycji prawnokarnej samych niewolników. Reskrypty zwracają uwagę na potrzebę subiektywizacji ich odpowiedzialności. Okrucieństwo tortur, surowość kary śmierci winny być ograniczone tylko do tych niewolników, którzy mając obiektywnie możliwość niesienia pomocy, rzeczywiście nie zrobili nic albo zrobili zbyt mało w konkretnych okolicznościach danego stanu faktycznego by swego pana uratować.

Regulacje Hadriana dotyczące *s.c. Silanianum* współbrzmia ponadto dobrze z dwoma innymi postanowieniami cesarza dotyczącymi przeprowadzania przesłuchań przy użyciu tortur (*tormenta*)³⁰,

²⁹ D. 48,8,14 (Call. 6 *de cognit.*): *Divus Hadrianus in haec verba rescripsit: 'in maleficiis voluntas spectatur, non exitus'*. (tłum. Istotą przestępstwa jest zamiar, wola popełnienia czynu zabronionego, a nie sam skutek, do którego czyn prowadzi).

³⁰ Problematyka stosowania tortur, a zwłaszcza zawichości proceduralne im towarzyszące, zajmowały jurystów i cesarzy częściej niż by się tego można było spodzie-

noszącymi cechy humanitarnych rozwiązań. Pierwsze ograniczało możliwość poddawania niewolników torturom jedynie do sytuacji, gdy sąd dysponuje już innym dowodem winy oskarżonego³¹, inne nakazywało rozpoczynać tortury od osoby najbardziej podejrzanej i od tej, od której najłatwiej będzie można dowiedzieć się prawdy³².

wać. W księdze 48 Digestów Justyniana, złożonej z dwudziestu czterech tytułów, torturom poświęcono cały tytuł 18: *de quaestionibus*. Objętością swą ustępuje on jedynie problematyce cudzołóstwa (*ad legem Iuliam de adulteriis coercendis*: tytuł 5), fałszerstwa (*de lege Cornelia de falsis et de senatus consulto Liboniano*: tytuł 10) i kar (*de poenis*: tytuł 19). Lektura całego tytułu Digestów dotyczącego tortur skłania wstępnie do postawienia kilku istotnych dla niniejszej kwestii spostrzeżeń. Po pierwsze, kompilatorzy justyniańscy dostrzegli niewątpliwie pierwszoplanową rolę cesarza Hadriana w kwestii uregulowania zasad przeprowadzania tortur w procesie karnym. Świadczy o tym dokonany wybór tekstów jurystów klasycznych, z których aż siedem zawiera relacje o reskryptach Hadriana. Oprócz cytowanych w całości (poniżej) tekstów: D. 48,18,1,1 i 2, por. także: D. 48,18,1,5 i 22; D. 48,18,12; D. 48,18,17,2; D. 48,18,21. Po drugie, ustawodawcy cesarscy w ogóle często wydawali reskrypty w sprawie tortur, i to zarówno bezpośrednio przed Hadrianem – Trajan (4 reskrypty: D. 48,18,1,11; D. 48,18,1,12; D. 48,18,1,19 i D. 48,18,1,21), jak i bezpośrednio po nim – Antoninus Pius (5 reskryptów: D. 48,18,1,13; D. 48,18,9 pr.; D. 48,18,9,2; D. 48,18,10 pr.; D. 48,18,15,2). Po trzecie, liczne kwestie dotyczące tortur, podejmowane przez cesarzy i relacjonowane przez jurystów niemal zawsze dotyczą torturowania niewolników, z czego można wnioskować zarówno o powszechności tej metody przesłuchiwania (zawsze można było wdrożyć tortury jeśli oskarżony niewolnik nie przyznał się do winy, a było to obligatoryjne, jeśli zeznawał jako świadek) jak i wyjątkowości (a może nawet o zakazach) przesłuchiwania przy użyciu tortur ludzi wolnych w okresie panowania cesarzy, do których reskryptów kompilatorzy sięgnęli.

³¹ D. 48,18,1,1 (Ulp. 8 *de off. procon.*): *In criminibus quaestio adhiberi solet. sed quando vel quatenus id faciendum sit, videamus. et non esse a tormentis incipiendum et divus Augustus constituit neque adeo fidem quaestioni adhibendam, sed et epistula divi Hadriani ad Sennium Sabinum continetur. Verba rescripti ita se habent: 'Ad tormenta servorum ita demum veniri oportet, cum suspectus est reus et aliis argumentis ita probationi admovetur, ut sola confessio servorum deesse videatur'.*

³² D. 48,18,1,2 (Ulp. 8 *de off. procon.*): *Idem divus Hadrianus Claudio Quartino rescripsit: quo rescripto illud expressit a suspectissimo incipiendum et quo facillime posse verum scire iudex crediderit.*

HADRIAN'S RESOLUTIONS IN *S.C. SILANIANUM*

Summary

S.c. Silanianum (10 B.C.) introduced a common responsibility of slaves who did not try to rescue the master although they stayed in the same house or nearby, even at the risk of their own life. Tortures and death penalty awaited them.

By means of his *rescripta*, Hadrian attempted to make the strict law more precise so that the liability should rest only on the slaves that were really guilty of unfulfilling their duties towards the master. If no other possibilities, the duty to help could be carried out at least by calling for help. The Emperor demanded that an effective defence which really aimed at saving the master should be undertaken.

The investigation and capital punishment were provided only for those slaves who stayed near the place of the murder, close enough to be able to see the threat and undertake an attempt to prevent it.

Hadrian's solutions reflect the maxim *In maleficiis voluntas spectatur non exitus*. It was not the master's death that should lead to the slave's liability but his guilt of being passive.